



GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr. 1 — Rok I.

Włocławek, środa 2 stycznia 1946 roku

Cena 2 złote

Pierwszy fundament

W życiu Odrodzonej Polski największą rolę odgrywa Krajowa Rada Narodowa, która w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia skończyła drugi rok swego istnienia.

Pierwsze posiedzenie Krajowej Rady Narodowej odbyło się w Warszawie, za czasów okupacji hitlerowskiej w noc sylwestrową 1944 roku. Posiedzenie to przygotowane w ciężkich warunkach konspiracyjnych w przeciągu grudnia 1943 roku zostało zwołane przez Komisję organizacyjną, składającą się z przedstawicieli PPS, PPR, SL i innych organizacji podziemnej Polski. Do Komisji Organizacyjnej między innymi wchodził ob. ob. Bierut, Osóbka-Morawski i marszałek Żymierski.

O godz. 6-ej wieczorem w lokalu przy ul. Twardej, na trzecim piętrze, zebrało się 19 delegatów. Przewodniczył ob. Bierut.

Po zagajeniu zebrania przedstawiciele partii politycznych i organizacji zawodowych odczytali deklaracje, zgłaszające akces do powstającej Krajowej Rady Narodowej. Okłaskami przywitana została deklaracja Gwardii Ludowej, która po zobrazowaniu walki bojowców G. L. z okupantem hitlerowskim, oddała się do dyspozycji Krajowej Rady Narodowej.

Po deklaracjach został przedyskutowany statut Rad Narodowych. Następnie przyjęto deklarację ideową KRN, a po wysłuchaniu referatu o Armii Ludowej mianowano Naczelnym Dowódcą A. L. gen. Rolę Żymierskiego. Na zakończenie posiedzenia uchwalono teksty depezy w sprawie pomocy w broni dla walczącego Narodu Polskiego do rządów ZSRR, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. O godz. 6 rano zakończyło się to niezwykle posiedzenie, na którym powstała Krajowa Rada Narodowa, podziemny parlament Polski, wódz i kierownik walki o wyzwolenie Ojczyzny.

Deklaracja programowa KRN, uchwalona na tym historycznym posiedzeniu, stwierdza, że Krajowa Rada Narodowa działając w imię narodowego i państwowego interesu Polski stawia przed sobą jako główne i naczelną zadanie: zjednoczenie i mobilizację wszystkich sił Narodu i wszystkich środków do walki z okupantem w celu wyzwolenia Ojczyzny.

Deklaracja stwierdza, że KRN dążyć będzie do utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami sprzymierzonymi w walce z hitleryzmem. Zasady tej współpracy deklaracja opiera na przywróceniu Polsce wszystkich ziem polskich na zachodzie i północy, które zostały przemocą zgermanizowane, rozwiązaniu problemów granicznych na wschodzie w drodze przyjaznego porozumienia ze Związkiem Radzieckim, jak najszybszym nawiązaniu stosunków trwałej przyjaźni i współpracy z ZSRR, oraz utrzymaniu i zacieśnieniu węzłów

przyjaźni i współpracy z pozostałymi Aliantami.

Udział organizacji demokratycznych i partii robotniczych w pierwszym posiedzeniu KRN był ręką postawienia na porządku dziennym sprawy ustroju społecznego w odrodzonej Polsce. W deklaracji programowej KRN czytamy: „W Polsce wyzwolonej panować musi sprawiedliwość społeczna. Wielkość i moc Ojczyzny oprócz trzeba na zabezpieczeniu szerokim masom miast i wsi — robotnikom, chłopom, rzemieślnikom, pracownikom umysłowym i inteligencji spokojnego i pewnego bytu materialnego, nauki, wolności, pełnych praw demokratycznych i roli gospodarza w odrodzonej Polsce”. Wypełnienie tych zadań ma być zabezpieczone przez „wyłączenie bez odszkodowania całej ziemi obszarnej i poniemieckiej w celu przekazania jej chłopom i robotnikom rolnym” oraz przez „nacionalizację wielkiego przemysłu, kopalni, banków i transportu, stanowiących podstawę gospodarki narodowej”.

Taki był przebieg i takie były uchwały pierwszego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej. Dnia 9 września 1944 r. odbyło się w wolnym Lublinie plenarne posiedzenie KRN, na którym uchwalona została Ustawa o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych. Zgodnie z tą ustawą Rady Narodowe Krajowa oraz Wojewódzkie, Powiatowe, Miejskie i Gminne stanowią tymczasowe organy ustawodawcze i samorządowe Rzeczypospolitej. Udział w tworzeniu Rad Narodowych biorą cztery stron-

nictwa demokratyczne, oraz inne organizacje społeczne, gospodarcze itd. Członkowie KRN używają tytułu „poseł do Krajowej Rady Narodowej”. Jednocześnie uchwalona ustawa o kompetencji przewodniczącego KRN przewiduje, że przysługują mu wszystkie uprawnienia Marszałka Sejmu i że wobec opróżnienia stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej powierza mu się zastępstwo Prezydenta.

W rocznicę pierwszego posiedzenia KRN rozpoczęło się w Lublinie dnia 31 grudnia 1944 r. szóste plenarne posiedzenie Krajowej Rady Narodowej. Zgodnie z żądaniem całej ludności kraju, które znalazło swój wyraz w setkach rezolucji stronnictw politycznych, organizacji społecznych i gospodarczych itd., na posiedzeniu tym zapadła historyczna uchwała o przekształceniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Tymczasowy Rząd R. P. Ob. Osóbka-Morawski utworzył pierwszy Rząd wyzwolonej Polski. Przewodniczącemu KRN nadano tytuł Prezydenta Krajowej Rady Narodowej.

Obecnie Krajowa Rada Narodowa liczy 446 posłów.

W dniu 31 grudnia r. ub. a więc dwa dni temu upłynęły dwa lata od tej historycznej nocy Sylwestrowej, w czasie której powstała Krajowa Rada Narodowa.

W skrwawionej i zburzonej Warszawie, jęczącej z bólu, wśród ciemnej i mroźnej nocy, położono pierwszy fundament pod budowę Odrodzonej Polski.

Stąd też dzień 31 grudnia nabiera specjalnego, historycznego znaczenia.

Rozkaz noworoczny marsz. Żymierskiego

Z okazji Nowego Roku Naczelnym Dowódcą Wojsk Polskich wydał do żołnierzy rozkaz, w którym na wstępie stwierdza, że rok 1945 był rokiem największej chwały i zwycięstwa. Nigdy jeszcze Wojsko Polskie nie odniosło takiego zwycięstwa jak w roku ubiegłym. Całe wieki zmuszona była Polska bronić swych grodów przed nienawiścią Niemczyzny, która w ostatniej wojnie, wyżyła wszystkie siły by nasz naród zniszczyć. Siły te jednak zostały w roku ubiegłym dzięki bohaterstwu narodu i żołnierza pokonane.

„Od tej chwili Polska przestała być ofiarą niemieckiego Drang nach Osten, przestała być stroną słabszą, tylko broniącą się przed najazdami, tylko „męczennicą narodów”, jak w okrzyku bólu serdecznego wyraził to wieszcz nasz — Słowacki.

Dzięki czemu, żołnierze, takie olbrzymie epokowe zwycięstwo stało się możliwym? Czy może naszym przodkom brak było męstwa i woli,

że dawniej nie mogliśmy odnieść takiego zwycięstwa? Cienie poległych wstają z grobu, by zaświadczyć, że bohaterstwa Polakom nigdy nie brakowało! A może niemieckie podstępny i zdradliwy bił się lepiej od nas i górował siłą ręki i ducha? Dzieci Warszawy, które z butelkami benzyny zdobywały czołgi niemieckie, zaświadcza, że ręka i dusza germańska były silne tylko w Majdanku wobec bezbronnych ofiar. Czegoż więc brak było Polsce, że przez tyle wieków prusactwo trzymało nas w pognębieniu?

Rok 1945 dał nam to ostateczną odpowiedź. Brak było rządów sprawiedliwych i rzetelnie polskich w Polsce. Z pokolenia w pokolenie, jak folwark dziedziczny brali władzę ludzie, którym Niemiec był potrzebny, jako sojusznik przeciwko ludowi polskiemu. Nie przypadkiem całe dynastie niemiecko-saskie królowały w Polsce przed rozbiorem. Nie przypadkiem Goering ścisnął się serdecz-

nie z Rydzem przed napaścią na Polskę. Nie przypadkiem nawet w 1945 r. Anders werbował wolskdeutsche i gestapowców do swych szeregów.

Dopiero wówczas gdy bohaterstwo polskiego żołnierza znalazło swe kierownictwo w rządzie ludowym wyłonionym przez powstałą dwa lata temu w noc Sylwestrową, w podziemnych walkach Krajową Radę Narodową — Sejm Wyzwolenia Narodowego — uwieńczyć się mogło triumfem zwycięstwa na gruzach Berlina.

Tylko prawdziwie polski rząd mógł wygrać wojnę i pokonać na zawsze bestię krzyżacką, dać chłopu ziemię, unarodowić przemysł, pozyskać Polsce wiernych i silnych sojuszników.

Wygraliśmy wojnę największą w dziejach narodów i świata dzięki sojusznikowi z robotnikiem i chłopem radzieckim.

Zjednoczyła nas wspólna niedola, wspólne bratnie mogiły — największe pomniki naszej nowej, ale wieczystej przyjaźni.

I jest to waszym dziełem, żołnierze! To wyście zwyciężyli wroga na zachodzie i pozyskali przyjaciele na wschodzie. To wyście zbudowali dla Polski ze swych piersi nową niezniszczalną granicę na zachodzie, a z serc swych, płonących wdzięcznością i bratnim uczuciem nową przyjaciele granicę na wschodzie. Nie chcemy bowiem, by nas ktokolwiek uciskał i dlatego nie chcemy nikogo ze swej strony uciskać.

Chcemy Polski narodowej, a nie narodowościowej, chcemy Polski jako granitowej bryły monolitu nie kruszącego i wiecznego! Takiej Polski jest nasze, demokratyczne wojsko wierną strażą i podporą, gdyż tylko w jedności z narodem i w służbie dla niego widzimy spełnienie swej misji“.

W dalszym swym ciągu rozkaz zwraca się do żołnierzy polskich na obczyźnie.

„Wiemy o waszych cierpieniach i prześladowaniach przez reakcyjne dowództwo. Polska jednak was nigdy nie porzuci! Waszym dowództwem nie są generałowie sanacyjni, lecz władze wojskowe w kraju uznane przez cały świat. Tylko te rozkazy legalnej władzy polskiej są dla Was obowiązujące!

W uroczysty dzień Nowego Roku, składając Wam wraz z całym Narodem serdeczne noworoczne życzenie, wyrażam głębokie przekonanie, że w nowym 1946 roku, jeszcze bardziej wzmocnicie wasze szeregi i dyscyplinę, podniesiecie poziom wyszkolenia wojskowego i uświadomienia obywatelskiego, stanicie na wysokości tych ogromnie odpowiedzialnych zadań, jakie historia w nowym roku stawia przed nami, by Polskę z ubogiej i zniszczonej uczynić bogatą i rozbudowaną, by dać ludziom wolność, ale i pod dostatkiem chleba, oraz wszystkiego, co potrzebne jest by z wolności w pełni można było korzystać“.

IX Sesja Krajowej Rady Narodowej

W dniu otwarcia sesji KRN. po prawej stronie prezydium zajął miejsce Rząd in corpore, po lewej wice-mistrzowie. Łoże zajęli przedstawiciele państw obcych.

Na sesje KRN. przybyli liczni przedstawiciele prasy krajowej oraz korespondenci pism agencji zagranicznych.

O godz. 10 ej 40 na salę posiedzeń wchodzi Prezydent KRN. Bierut w otoczeniu członków prezydium. Orkiestra gra hymn narodowy. W chwilę później Prezydent KRN. Bierut otworzył obrady.

Przemówienie Prez. Bieruta

Obywatele posłowie, otwieram sesję KRN. Dość długa bo przeszło 5-ciomiesięczny okres przerwy między ostatnim posiedzeniem i obecnym wypełniony był niezwykle intensywnym życiem społecznym i politycznym w naszym kraju, odbył się szereg kongresów i szereg zjazdów partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych. W ciągu tego okresu pracowały bardzo intensywnie komisje poselskie. Nasza praca parlamentarna była kontynuowana i to w dość żywej formie w postaci zebrań komisji poselskiej. Stale i bardzo systematycznie pracowało prezydium KRN, korzystając z pełnomocnictw udzielonych mu przez plenum KRN.

W ciągu ubiegłego okresu ponieśliśmy również ciężkie, bolesne straty. 2 ch członków prezydium Krajowej Rady Narodowej opuściło nas na zawsze. Odszedł w zaświaty wbitny przedstawiciel ruchu ludowego członek prezydium KRN, Wincenty Witos. Umarł również drugi członek prezydium KRN Romuald Miller. Proponuję uczcić ich pamięć minutą ciszy.

Posłowie i wszyscy obecni na sali obrad wstali z miejsc, zachowując chwilę ciszy.

Ślubowanie nowych posłów

Krajowa Rada Narodowa przeszła następnie do pierwszego punktu porządku dziennego. Zmiany w składzie posłów do KRN. oraz ślubowania nowych posłów i tych, którzy dotychczas ślubowania nie składali.

Dotychczasowy skład KRN wynosił 287 posłów. Obecnie weszło do Izby 150 posłów tak, że skład KRN osiągnął regulaminowo ustaloną liczbę.

W drugim punkcie porządku dziennego zatwierdzono nowy skład Prezydium KRN, do którego dokooptowano ob. Barcikowskiego.

Ekspozycja premiera

Następnie na trybunę wszedł premier ob. Osóbka Morawski i wygłosił przemówienie, które podajemy w skrócie:

Obywatele posłowie! Okres który upłynął od czasu ostatniej sesji Kraj. Rady Narod., świadczy niewątpliwie o słuszności tej linii politycznej, która proklamowana została tu w Warszawie przed dwoma laty przez uformowaną w walce o niepodległość i odrodzenie Polski — Krajową Radę Narodową.

Bieg wydarzeń historycznych w kraju i na całym świecie przekreślił rachuby polityczne niedobitków reakcyjnych w kraju i zagranicą, wykażając nicłość i bankructwo S'nskowskich, Raczkiewiczów, Andersów, Matuszewskich, Bieleckich i Arciszewskich.

Dojście do władzy sił demokratycznych, wyrosłych z ludu i z ludem związanych, wkroczenie na drogę głębokich reform społecznych, nie papierowych deklaracji, lecz realnych czynów, które jak podział ziemi obszarniczej między chłopów, nacjonalizacja przemysłu i demokratyzacja życia polityczno-społecznego, były urzeczywistnieniem gorących dążeń szerokich mas ludowych i wyzwoliły z najgłębszych pokładów narodu nowe, potężne siły twórcze.

Słuszna droga

Jeszcze borykamy się z licznymi brakami, jeszcze piętrzą się na naszej drodze różne trudności, jeszcze nie wszystkich potrafimy nakarmić do syta, zaopatrzyć w odzież, opał i mieszkanie.

Ale miliony Polaków zdaje sobie teraz coraz lepiej sprawę, że kroczy my słuszną drogą, jedynie skuteczną drogą, która prowadzi naród do trwałego pokoju i bezpieczeństwa do ciągłego wzrostu, dobrobytu przez wydajną pracę i pomnożenie tej drogą bogactwa kraju, do pokojowego rozwoju bez wstrząsów wewnętrznych, bez wojny domowej, prowadzi do rozwoju gospodarczego i kulturalnego i do zapewnienia Polsce należnego i szacownego miejsca w Europie.

Polityka zewnętrzna i wewnętrzna

Ubiegły okres półroczny mimo zacieklej wypadów resztek sił reakcyjnych, które wciąż stosują zbrodnicze metody mordów bratobójczych i prowokacji, był okresem postępującej konsolidacji wewnętrznej, mimo nieuniknionych tarć między formacjami politycznymi o różnej przeszłości, był to okres dalszego skupienia społeczeństwa wokół Rządu Jedności Narodowej, okres dużych osiągnięć zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Dążenie do konsolidacji politycznej skrytykizowało się w wachlarzu 6 stronnictw, rozwijających ożywioną działalność polityczną, która zmierza do dalszego zwiększenia aktywności społeczeństwa w zaleczeniu ran powojennych i pokonywaniu trudności, które przed nami stoją.

Jest naszym gorącym pragnieniem, aby wybory do sejmiku ustawodawczego, które mają się odbyć w przyszłym roku, nie były wyrazem zaognienia walk między partiami, lecz powszechnego dążenia do utrwalszenia demokratycznych zdobyczy społecznych i politycznych w walce z wstecznictwem oraz skupienia sił całego narodu dla realizacji wielkich zadań historycznych.

Konsekwentnemu kroczeniu po drodze wytkniętej przed dwoma laty przez KRN i oparciu, jakie znaleźliśmy w narodzie, przede wszystkim w masach robotniczych i chłopskich, zawdzięczamy nasze sukcesy w zakresie polityki zagranicznej. Faktyczne uznanie naszej granicy zachodniej przez wielkie mocarstwa w Poczdamie jest sukcesem wielkiej miary.

Przyjaźń z ZSRR

Właśnie na gruncie podstawowych zagadnień naszej polityki zagranicznej odbywa się dalsze pogłębianie naszych serdecznych i przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, z którym uregulowaliśmy ostatecznie sprawy graniczne, zawarliśmy obustronnie korzystną umowę handlową oraz zapewniliśmy sobie słuszny udział w odszkodowaniach wojennych. Naród polski instynktownie widzi

w ZSRR najserdeczniejszego obrońcę swych niezaprzeczalnych praw do granicy nad Odrą i Nisą Łużycką.

Współpraca polityczna i gospodarcza Polski i ZSRR, wzajemne poznanie i zbliżenie kulturalne z tym wielkim, bohaterskim krajem usuwa stopniowo mur przesądów i uprzedzeń, które winny w imię najwyższej polskiej racji stanu jak najrychlej zniknąć całkowicie, aby nigdy już nie były więcej źródłem naszych nie-szczęść narodowych. Dlatego też wszelkie wystąpienia antysowieckie, służące zbrodniczym celom reakcji, spotkają się ze zdecydowanym oporem ze strony władz państwowych i olbrzymiej większości naszego społeczeństwa. (Oklaski).

Polska a Wielka Brytania

Nasze stosunki z Wielką Brytanią są o tyle skomplikowane, że z jednej strony są nacechowane niewątpliwym sentymentem, z drugiej zaś ciąży nad nimi balast niełatwej spuścizny lat ostatnich, balast niezlikwidowanego do końca rządu emigracyjnego, wykorzystywanego bez skrupułów przez klikę Andersa — Raczkiewicza — Arciszewskiego dla interesów, które nie mają nic wspólnego ani z Polską, ani z brytyjską racją stanu, najmniej zaś ze sprawą pokoju i bezpieczeństwa, które jest obecnie najszczerzą troską wszystkich narodów.

Żywimy podziw dla dzielnego narodu brytyjskiego i jego wkład do dzieła zwycięstwa nad faszystwem i hitleryzmem. Im szybciej zlikwidowany będzie, wywołujący rozdzwięk balast lat ostatnich, tym pomyślniej ułożą się na bazie szczerzej przyjaźni i wzajemnego szacunku stosunki między naszymi narodami.

Szczerza przyjaźń z U. S. A.

Stosunki polsko-amerykańskie mają wszelkie szanse, aby kształtować się pomyślnie i pogłębiać szczerą przyjaźń między Polską a ojczyzną Washingtona i Roosevelta oraz przybraną ojczyzną Kościuszki i Pułaskiego. Stojąc na stanowisku rozwijania współpracy gospodarczej z przodującymi krajami, Polska pragnie również korzystać z resursów Stanów Zjednoczonych w pracy nad odbudową swego przemysłu, rolnictwa i komunikacji.

Jedną ze szlachetnych form tej współpracy międzynarodowej i pomocy wzajemnej jest niewątpliwie akcja UNRRA, której nasz straszliwie zniszczony kraj, niemało zawdzięcza.

Nie będziemy też szczędzić wysiłków, aby osiągnąć zbliżenie i braterskie zrozumienie ze strony Polonii Amerykańskiej.

Stosunki z Francją

Z Francją łączy nas nie tylko tradycyjna przyjaźń, sięgająca odległej przeszłości historycznej, lecz również jakże gorzkie doświadczenie ostatniej wojny, kiedy narody nasze tak drogo zapłaciły za popełnione błędy, za brak czujności wobec niemieckiej zaborczości.

To też, zwalczając jak najbardziej stanowczo wszelkie jawne lub utajone tendencje do utworzenia bloku zachodniego, podobnie jak wszelkich innych bloków, które naruszają jedność trzech mocarstw — będziemy popierać słuszne i uzasadnione żądania Francji odnośnie jej bezpieczeństwa nad Renem, jako jednej z istot-

nych gwarancji pokoju europejskiego, w którym Polska jest tak żywotnie zainteresowana.

Pragniemy żyć w zgodzie

Z Czechosłowacją, naszym najbliższym sąsiedem, z którym pragniemy żyć w zgodzie i serdecznej przyjaźni, nie udało się nam uregulować naszych stosunków. Mamy nadzieję jednak, że rząd demokratycznej Czechosłowacji zrozumie swój błąd uchylania się od rozmów z nami o wszystkich sprawach, które są żywotne dla obydwóch stron. Nie pragniemy żadnego pokrzywdzenia bratniego narodu czechosłowackiego, chcemy tylko raz na zawsze uregulować wszystkie problemy nas interesujące, w tej liczbie również sprawę Zaolzia, na zasadach przyjaznego porozumienia sprawiedliwości i zasady samostanowienia narodów.

Współpraca

Stosunki nasze z bratnimi narodami słowiańskimi bohaterskiej Jugosławii, jak również z Bułgarią układają się najpomyślniej, coraz bardziej utrwalają się nasze stosunki ze Szwecją, zarówno przez rozpoczętą z dużymi widokami rozwoju na przyszłość współpracę gospodarczą, jak i przez szlachetną pomoc charytatywną Szwecji dla Polski. Ceniemy sobie bardzo tę pomoc i współpracę. Również z innymi krajami, jak Dania, Norwegia, Belgia, Holandia, Szwajcaria, Rumunia, Włochy, Finlandia, Meksyk i inni rozwija się pomyślnie nasza współpraca.

Wyniki konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych w Moskwie wykazują, że szczerza wymiana zdań doprowadziła do porozumienia w sprawach niezmiernie wagi i bardzo skomplikowanych.

Polska, która przywiązuje ogromne znaczenie do współpracy wielkich mocarstw z zadowoleniem stwierdza, że pozytywne rezultaty moskiewskich rozmów, są krokiem naprzód do ugruntowania pokoju, (Oklaski)

Wzrost produkcji

Do jednej z najważniejszych spraw należy nasz problem walutowy. Przez 17 miesięcy toczyliśmy zwycięski bój o niedopuszczenie do inflacji, — nie rzadkiego przecież objawu powojennego. Od lutego do października br. obserwowaliśmy pożądaną ze wszechmiar te objawy spadku cen i podnoszenia się tym samym stopy życiowej ludności pracującej. Od października zanotowaliśmy zjawisko pewnego wzrostu cen. Rząd przedsięwziął jednak energiczne kroki, aby zahamować to zjawisko i znaleźć drogi do dalszego obniżki cen i wzrostu wartości pieniądza.

Ogólnie produkcja nasza w głównych gałęziach wytwórczości stale wzrasta. Wystarczy przytoczyć wzrost wydobycia węgla, który wynosi ponad 130 tysięcy ton dziennie, produkcja towarów włókienniczych, wynosząca 12 milionów metrów miesięcznie itp. Rzuciliśmy na rynek poważny zapas cukru, powodując wydatną niżkę cen — dalsze partie tego towaru winny tę obniżkę jeszcze bardziej wydatnie powiększyć. Również wydatnie podniosła się produkcja towarów monopolowych, które są poważnym źródłem dochodów skarbowych. Są widoki na zniesienie podwójnych cen na artykuły przemysłowe.

(Dok. nastąpi w num. jutrzejszym)

A działo się to rok temu...

31 grudnia 1944 roku został powołany do życia Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej. Aczkolwiek na całym prawie świecie szalała w dalszym ciągu krwawa wojna, aczkolwiek olbrzymie połacie kraju znajdowały się jeszcze w straszliwych klęskach niemieckiej niewoli, to już pewna część Polski za Wisłą otrzymała wolność. Wyrazem widocznym tej wolności były: Krajowa

Rada Narodowa i powołanie Rządu Tymczasowego.

Część Polski już wyzwolonej spod jarzma hitleryzmu była naocznym świadkiem budowy pierwszych zrębów Wolności. Fakty te do naszej świadomości nie docierały, a jeżeli dotarły, były przeważnie odpowiednio przerobione.

Idlatego dziś pozwiamy sobie na przytoczenie kilka wyjątków z tej historycznej chwili.

Wstęp orędzia Prezydenta K. R. N. ob. Bieruta wygłoszonego na posiedzeniu KRN w dniu 31 grudnia 1944 r.

Wysoka Rado! Obywatele Posłowie! Rok, który dziś żegnamy, niezapomnianą przez wieki datą zapisał się w dziejach naszego narodu. Jest to rok, który zapoczątkował odzyskanie niepodległości Polski. 22 lipca 1944 r. rozpoczął się okres ponownego odrodzenia państwowości polskiej. Dzięki pomocy potężnej i bohaterkiej Armii Czerwonej znaczna część ziemi polskiej wyzwolona została z jarzma okupacji niemieckiej. Łącznie z Armiami Czerwonymi na wyzwo-

lonej ziemi ojczyściej działają już dwie armie Wojska Polskiego. Naród polski przyjmuje godny i coraz mocniej zorganizowany udział w walce narodów sprzymierzonych o przyspieszenie ostatecznego zwycięstwa nad niemieckimi najeźdźcami. I choć jeszcze na znacznym obszarze naszego kraju grasują hordy zdziczałego żołactwa hitlerowskiego — nikt z nas nie wątpi już, że następny rok, który powitamy niebawem, przyniesie nam całkowitą wolność i niepodległość.

Na progu do pełnego zwycięstwa

Nie ma w historii narodów bardziej doniosłych i przełomowych okresów nad ten, który przeżywamy dzisiaj. Odradza się Polska, powraca do samodzielnosci, wyzwala się z jarzma niewoli. Nie ma wyrazu, aby określić gehenną cierpienie, przez którą przeszedł naród polski w walce o swe wyzwolenie. Walka ta jeszcze trwa. W potokach krwi, w hekatombach ofiar i znojnym trudzie rodzi się nowa Rzeczpospolita. Ale już jest! — żywa i niepokonana... Już sam okres jej narodzin rokuje jej przyszłą moc i wielkość. Bo wysiłek nad odrodzeniem Ojczyzny podjęły milionowe masy ludu polskiego, bo za jej sprawę walczą ofiarnie coraz liczniejsze szeregi żołnierzy polskich, którzy nie szcędzą swej krwi i trudu, aby Polska żyła, aby zerwać z niej resztę krępujących ją więzów, aby przyspieszyć jej pełne zwycięstwo.

Sprawa nasza jest pewna — cały bowiem naród polski stanął godnie do walki z barbarzyńskim najeźdźcą i oparł się jego sile niszczącej. W odmęcie, zdawało się, nieuniknionej katastrofy i obłądnych prób reakcji, usiłujących pchać Polskę ku przepaści — naród wyłonił siły twórcze, zdolne wytknąć jasną drogę polityki i walki. Krajowa Rada Narodowa, której dostojną rocznicę święcimy dzisiaj po raz pierwszy — skupiła dookoła swego programu nie tylko najlepsze i najofiarniejsze szeregi bojowe, ale również potężne siły ludu polskiego, który dostrzegł w niej swego rzeczywistego przewodnika i wodza. Sprawa nasza jest pewna — jak nigdy bodaj nie była dotąd w naszych — ponieważ nigdy jeszcze naród polski nie był tak zjednoczony dążeniami, myślą i wolą walki o swą wolność i niepodległość jak dziś. Nieocenioną, wiekopomną zasługą Krajowej Rady Narodowej jest, że zdoła zjednoczyć naród w najkrytyczniejszej chwili jego bytu, ożywić go zapalem bojowym, wytknąć mu bohaterską drogę marszu poprzez wielką do wolności i odrodzenia. Sprawa nasza jest pewna — ponieważ oceniając trafnie rozwój wypadków dziejowych, wiążemy swe wyzwolenie ze zwycięstwem koalicji anglo-sowiecko-amerykańskiej, zaś przyszłość swą oparliśmy na przymierzu z bratnimi i zwycięskimi narodami Wielkiego Związku

Socjalistycznych Republik Radzieckich, niosącymi wolność i pokój uciśnionym narodom Europy. Sojusz ten — wierzymy w to niezłomie — będzie trwały i wieczysty. Wyplwa on bowiem z naturalnych i wspólnych sąsiedzkich interesów i zapewnia nam suwerenną, przodującą pozycję w zespole narodów słowiańskich, których jednoczy zarówno wspólna więź kulturalna, jak wspólna potrzeba obrony przed niebezpieczeństwem nawały germańskiej.

A zatem — chociaż stoi dziś jeszcze przed nami ogrom zadań, choć otaczają nas jeszcze ruiny i zgliszczą, chociaż wojna potworna i niszcząca toczy się jeszcze w samym sercu naszego nieszczęśliwego kraju, wступujemy w nowy rok z mocnym przekonaniem że pełne zwycięstwo i odrodzenie naszej Ojczyzny jest niedalekie.

Zadanie główne sprowadza się więc dziś do tego, aby wysiłek nad wyzwoleniem całkowitym Polski wzmocnić do największego natężenia aby każdy z nas, wiernych jej synów, zdobył się na czyn, do jakiego tylko zdolny jest człowiek na rzecz odrodzenia swego narodu, na rzecz jego przyszłości, siły i potęgi.

Ustawa o powołaniu Rządu

Krajowa Rada Narodowa, przychylając się do ogólnych zadań społeczeństwa polskiego, wyrażonych w masowych uchwałach, rezolucjach i wezwaniach organizacji społecznych, politycznych i zawodowych, zebrań fabrycznych, chłopskich, inteligentkich, młodzieżowych oraz zjazdów i kongresów: spółdzielczego, chłopskiego, związków zawodowych i poszczególnych partii politycznych — powołuje — w miejsce utworzonego ustawą z dnia 21 lipca 1944 roku (Dz. U. R. P. Nr. 1 poz. 1) Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej, oparty o program działania, wyrażony w Manifestie Lipcowym Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Osobowy skład rządu.

Zgodnie z ustawą przyjętą na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut powierzył misję

tworzenia Tymczasowego Rządu ob. Edwardowi Osóbce-Morawskiemu.

Desygnowany przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej na premiera ob. Edward Osóbka-Morawski po naradzie z przywódcami stronnictw przedstawił ob. Prezydentowi następujący skład Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej:

1. Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych — Edward Osóbka-Morawski
2. I Vice-prezes Rady Ministrów — Władysław Gomułka
3. II Vice-prezes Rady Ministrów — Stanisław Janusz
4. Minister Obrony Narodowej — gen. Michał Rola-Żymierski
5. Minister Bezpieczeństwa Publicznego — Stanisław Radkiewicz
6. Minister Administracji Publicznej — Józef Maślanka
7. Minister Skarbu — Konstanty Dąbrowski
8. Minister Rolnictwa i Reform Roln. — Edward Bertold
9. Minister Przemysłu — Hilary Minc
10. Minister Apropowizacji i Handlu — Teodor Piotrowski
11. Minister Komunikacji — Jan Rabanowski
12. Minister Poczty i Telegrafu — Tadeusz Kapeliński
13. Minister Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia — Wiktor Trojanowski

14. Minister Oświaty — Stanisław Skrzyszewski

15. Minister Kultury i Sztuki — Wincenty Rzymowski

16. Minister Informacji i Propagandy — Stefan Matuszewski

17. Minister Sprawiedliwości — Edmund Zalewski.

Prezydent K. R. N. ob. Bolesław Bierut zaakceptował przedstawiony mu skład Rządu.

Rozkaz Naczelnego Dowódcy

Krajowa Rada Narodowa powołała do życia Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej.

Dla uczczenia tego historycznego w życiu naszego Narodu momentu oraz dla uczczenia rocznicy istnienia Krajowej Rady Narodowej

ROZKAZUJE

Artylerii Wojska Polskiego garnizonu lubelskiego oddać 31-go grudnia 1944 r. o godz. 19.30 salwę honorową dwunastoma wystrzałami ze 124 dział. Niech żyje Demokratyczna Polska! Niech żyje Krajowa Rada Narodowa!

Niech żyje Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej!

Naczelnym Dowódcą Wojska Polskiego Rola-Żymierski — Generał broni

Szef Sztabu Główn. Wojska Polskiego Zarako-Zarakowski — Generał brygady

Przemówienie ministra Byrnesa

WASZYNGTON. 1. 1. Minister Byrnes w przemówieniu radiowym omówił wyniki konferencji moskiewskiej. W sprawie Dalekiego Wschodu minister oświadczył, że mechanizm Rady Kontrolnej dla Japonii nie osłabi wcale pozycji gen. Mac-Arthura, a umowa moskiewska wydatnie zabezpieczy jego stanowisko. W sprawie Korei minister powiedział, że wysiłek państw będzie skierowany w tym kierunku, aby jak najprędzej nadszedł dzień w którym Korea jako wolne i niezależne państwo zasiądzie wspólnie z innymi narodami przy wspólnym stole obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W sprawie Persji Byrnes oświadczył, że dokonana wymiana poglądów przyczyni się do rozwiązania i tej zawilej sprawy.

Nie przeciwnicy — lecz sojusznicy

MOSKWA. 1. 1. Komentator radia moskiewskiego w związku z artykułami w prasie zagranicznej zastanawiającej się nad tym kto odniósł zwycięstwo na konferencji moskiewskiej, stwierdza, że podobne stawianie kwestii jest szkodliwe.

Przy stole obrad odbyło się spotkanie sojuszników, a nie przeciwników. Nikt nie mógł wygrać czy przegrać.

W dziele budowy pokoju dzięki życzliwej i pełnej zrozumienia atmosferze, dokonano wielkiego kroku.

9 tysięcy bomb spadło na Anglię

LONDYN. 1. 1. Ze statystycznych danych o wojennych szkodach W. Brytanii ogłoszonych w dniu wczorajszym wynika, że na jedną cywilną zabita osobę w Anglii wypada 2 zabitych żołnierzy, a na jedną ran-

ną cywilną osobę — 3 rannych żołnierzy.

Ogółem zrzucono na Anglię 9 tysięcy bomb latających z czego 6 tysięcy było bomb docelowych. Na Londyn spadło 3000 bomb.

Śluszne aresztowanie Oświadczenie Egiptu

NORYMBERGA. 1. 1. Żona Juliusza Streichera, znanego żydożercy hitlerowskiego została przez władze amerykańskie zaareztowana w Norymbardze i osadzona w więzieniu.

PARYŻ 1. 1. Rząd Egiptu oświadczył oficjalnie, że nie podpisze tak długo umowy o odszkodowaniach wojennych, dopóki nie zostanie zwiększony udział Egiptu w tych odszkodowaniach.

Wysłannik Chin u generalissimusa Stalina

MOSKWA. 1. 1. Generalissimus Stalin przyjął na audiencji specjalnego wysłannika marszałka Czang Kai Szeka. Jest nim syn marszałka Czang Kai Koo. W audiencji brał również udział Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych Mołotow.

Rozruchy na Korei

WASZYNGTON 1. 1. Na skutek niedokładnego zrozumienia postanowień konferencji moskiewskiej w zachodniej części Korei wybuchły rozruchy. Stacjonujące wojska amerykańskie były obrzucone kamieniami. W wojsku zarządzono ostre pogotowie.

Życzenia noworoczne

Odwieczny jest zwyczaj składania sobie życzeń w dniu Nowego Roku.

Zwykle tak bywa, że składamy sobie te życzenia na „Sylwestra“, gdy północ minie, to jest tuż u progu Nowego, osłoniętego dla nas tajemnicą Roku.

Ponieważ jednak nie mam pewności, że w Sylwestra zgromadzą się w jednym miejscu te osoby, którym życzenia chcę złożyć, składam je tutaj.

Czy myślicie, że takie życzenia nie mają znaczenia? Weźcie niemców i nasze dla nich serdeczne życzenia—jak się wszystkie pięknie spełniły!

Zaczynam od Starosty Powiatowego ob. Karolaka, jako mającego władzę na całym powiecie, i życzę mu, aby ściał się świadczącemu rzeczowe jaknajprędzej w 150%.

Staroście zaś Grodzkiemu, czyli Prezydentowi miasta ob. Kubeckiemu życzę wygładzenia wszystkich spraw spornych, pełnej zawsze kasy miejskiej ku zadowoleniu pracowników miejskich, a także prędkiego awansu na Wojewodę Grodzkiego.

Tak sympatycznemu i dzielnemu człowiekowi jak zastępca Starosty Pow. ob. Czekalski: aby jaknajprędzej przestał być zastępcą, co mu się za jego pracę słusnie należy. Ostatecznie, niech zostanie Wicewojewodą.

Ob. Jerzemu Bojańczykowi jako Prezesowi Miejskiej Rady Narodowej życzę, aby nadal dzielnie na stolec przydziałnym siedział, a jako Prezesowi Stronnictwa Demokratycznego, aby Stronnictwo jego miało jaknajliczniejszy zastęp członków przez wchłonięcie wszystkich grup prawdziwie demokratycznych, (a które stronnictwo nie jest demokratyczne ...).

Pełnomocnikowi Polskiego Czerwonego Krzyża ob. Lasińskiemu życzę, aby zabrał swą energią i zdolnościami organizacyjnymi na szerszym terenie i aby na najbliższym ogólnokrajowym zjeździe P.C.K. wygłosił świetny referat o historii Polski od zamierzonych wieków do czasów najnowszych.

Ob. Turczynowiczowi jako redaktorowi życzę, aby redagowana przez niego gazeta powiększyła się podwójnie zarówno pod względem rozmiarów jak i ilości abonentów (a więc aby przekroczyła 200.000 egz.), zaś jako autorowi dramatycznemu, aby o najnowszą jego sztukę dobijali się dyrektorzy wszystkich teatrów polskich.

Drugiemu najwybitniejszemu autorowi—Arentowiczowi życzę, aby twórczość jego przekroczyła nareszcie regionalne podwórko i znalazła sobie temat o charakterze ogólnopolskim. A jest tych tematów tyle, tyle...

Ob. Redaktorowi „Ładu Bożego“ — który dziwnym trafem nosi nazwisko redaktora „Wiadomości Włocławskich“ — życzę, ażeby naprawdę ład boży zapanował w Polsce.

Ob. Andrzejkowiczowi życzę harmonijnej współpracy z ob. Gryfem.

Ob. Miziolkowi, aby jaknajprędzej wykończył i opublikował dzieło p. t. „Wolność prasy podstawą rozwoju społeczeństwa demokratycznego“, które powitamy z prawdziwym uznaniem.

Ob. Agapitowi życzę, aby osiągnął doskonałość wersyfikacyjną ob. Andrzejkowicza albo nawet ob. Gryfa.

Ob. J. Konarskiemu, aby tak doskonale rozwił kwestię mieszkaniową, iżby komisje mieszkaniowe już nie były potrzebne.

Należą się też życzenia niektórym urzędom i instytucjom.

A więc życzę Teatrowi Ziemi Kujawskiej, aby usilną pracą wniósł się na takie wyżyny, iżby do Włocławka przyjeżdżali aktorzy z wielkich miast uczyć się, jak grać należy.

Urzędowi Skarbowemu, aby zapełniał kasę państwową bez uszczerbku dla ogółu obywateli w myśl zasady: niech będzie wilk syty i koza cała.

Wydziałowi Apropowizacyjnemu, aby dawał obywatelom nie same kartki, aby na te kartki ludzie dostawali wszystkie artykuły w dostatecznej ilości, aby pociągnęło za sobą tak wielką zniżkę tych artykułów w wolnym handlu, że kartki stałyby się niepotrzebne. Nie chcę chwalić, ale każdy łatwo spostrzeże, że jest to skuteczny sposób zwalczania drożyzny.

Elektrowni Miejskiej, aby jaknajprędzej wydała takie ogłoszenie:

„1. Z dniem dzisiejszym opłata za 1 kilowat wynosi dla wszystkich 1 zł.

2. Kasuje się t. zw. dopłaty stałe.

3. Abonent płaci karę w wysokości 10 zł. od każdego nieużytego kilowatu poniżej normy miesięcznej 100 kilowatów“.

No, a sobie?

Sobie życzę, aby moje honoraria urosły o 100 proc. Z zastrzeżeniem jednak, ażeby to nie wyglądało tak jak w następującej prawdziwej historyjce:

Do wielkiego pisarza francuskiego Anatola France'a zgłosił się na stanowisko

sekretarza młody literat. France, wypytawszy go o kwalifikacje i zadowolony z odpowiedzi, powiada:

— No, dobrze, przyjmuje pana. Co zaś do pensji, to... Ile pan miał na poprzedniej posadzie?

— Nic — wymknęło się niebacznie młodemu człowiekowi.

— A więc u mnie będzie pan zarabiał podwójnie — rzekł roztargniony pisarz.

R. Ś.



Kronika

Dzisiaj
STYCZNIA

2

ŚRODA
Makarego

Słońce:

wschód o godzinie 7.45

zachód o godzinie 15.35

Księżyc:

wschód o godzinie 6.20

zachód o godzinie 13.52

OD REDAKCJI

Dnia 20 Stycznia 1945 roku odwieczny wróg Polski opuścił w popłochu mury Włocławka...

Już w pięć dni potym — dnia 25 stycznia — na ulicach naszego miasta ukazał się pierwszy numer „Wiadomości Włocławskich“ podających od tej chwili codziennie przebieg dziejowych wydarzeń.

Szczupłe ramy nie pozwalały jednak na obszerniejsze naświetlenie wypadków, ograniczając bardzo możliwości publicystyczne oraz informacyjne. Mimo to pismo zyskało sobie liczne rzesze czytelników i sympatyków, o czym świadczy fakt, że często bardzo cały nakład bywał wyczerpany.

W zrozumieniu doniosłości zadania przystępujemy na początek Nowego Roku 1946 do druku „Gazety Kujawskiej“ — dziennika o zwiększonym formacie. Zakresem swym — jak sam tytuł wskazuje — pismo obejmie całe Kujawy, informując również obszernie o przebiegu wypadków w kraju i zagranicą.

Dążeniem naszym będzie utrzymać pierwszy o tym formacie samodziśny dziennik we Włocławku na poziomie, jaki odpowiadać winien obliczu i rozmiarom naszego kochanego grodu.

W lusterku

Wiadomościom Włocławskim

W niepozornej szacie niby Kopcuszek
Dawałyście codzień świeże nowiny,
a praca Wasza z serca i duszy,
Gazecie Kujawskiej da podwaliny...

Choć trud Redaktora, i noce pracy,
praca drukarzy w przeszłości utonie
napewno nieieden tak czy inaczej
powróci sercem do Waszych kronik.

Agapit.

Dyżury aptek:

Dziś—apteka na Starym Rynku.

Oddział Kujawski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego wznowia swoją działalność. Tak żywotny przed wojną Oddział Kujawskiego Towarzystwa Krajoznawczego, który swoją działalnością kulturalno-krajoznawczą ogarniał całe Kujawy i Ziemię Dobrzyńską, wznowił swoją działalność. Zebranie organizacyjne odbyło się dn. 21 grudnia 1945 r. Powstał Tymczasowy Zarząd w osobach: prezes — redaktor Zdzisław Arentowicz, wiceprezes — adwokat Zygmunt Prószyński, skarbnik — obywatel Wacław Gąsarczyński, sekretarz — obywatelka Henryka Królikowska.

Zarząd postanawia wznowić jaknajszerszą działalność zgodnie z chlubnymi tradycjami, jakie ma Towarzystwo Krajoznawcze na Ziemi Kujawskiej i liczy na jaknajwiększe poparcie najszerzych mas społeczeństwa.

Opłatek i Wigilia w „Zakładach Rzemieślniczo-Wychowawczych pod wezw. św. Józefa“ we Włocławku. Dnia 23 b. m., nawiązując do milej tradycji, przerwanej w latach okupacji, kierownictwo Zakładów urządziło „opłatek“, który zgromadził przy jednym stole stałych członków stowa-

rzyszenia oraz pracowników przychodni, rekrutujących się przeważnie spośród byłych wychowanków Zakładów. Miła ta uroczystość, związana ściśle z najpiękniejszym świętem chrześcijańskim o charakterze rodzinnym i ogólnoludzkim była okazją do wzmożenia w atmosferze wspomnień więzów wspólnoty ideowej, której rezultaty społeczeństwo naszego miasta obserwuje i podziwia.

Następnego dnia do wieczery wigilijnej spolem zasiedli mistrzowie, instruktorzy i wychowankowie z kierownikiem Zakładów na czele, ogółem ponad 60 osób. Po złożeniu wzajemnych życzeń, po okolicznościowych przemówieniach, po odśpiewaniu kolęd i zakończonej wieczery nastąpił rozdanie podarków gwiazdkowych wszystkim wychowankom. Przy oświetlonym drzewku i w miłym rodzinnym nastroju spędzono czas, oczekując na pasterkę; celebrował ją w kaplicy Zakładu kapelan Zakładów, podczas której rozbrzmiewał śpiew kolęd. Troskliwa zapobiegliwość kierownika Zakładów połączona z wbitnym zmysłem organizacyjnym oraz niestrudzoną aktywnością dała więc szczególnie osieroconym młodym chłopcom coś więcej niż złudzenie rodzinnego domu z jego przysłowio- wym przytulnym ogniskiem.

CHOROBY weneryczne i skóry — Dr. F. Godlewski, Św. Antoniego 13, Najnowsze metody leczenia.

SPRZEDAM 2 szaty z lustrami. Kraszewskiego 9, godz. 5—7.

NADESLANE.

Szanowny Obywatelu Redaktorze. W numerze 271 z dnia 20 grudnia r. b. „Wiadomości Włocławskich“ zamieszczono błędną notatkę Kujawskiego Oddziału Towarzystwa Technicznego, jakoby na gmachu Liceum i Gimnazjum im. M. Konopnickiej we Włocławku zamurowana została tabliczka z napisem: „Budowę gmachu wykonali: Popławski — Fürstenwald — Włocławek, Łęgska Nr. 16“.

Niniejszym proszę uprzejmie o sprostowanie powyższego błędu, bowiem na gmachu ani w gmachu Liceum i Gimnazjum im. M. Konopnickiej żadnej tabliczki zamurowanej lub niezamurowanej z napisem jakiegokolwiek firmy budowlanej nie ma i takiej tabliczki nigdy tam nie było.

Budowa gmachu Liceum i Gimnazjum im. M. Konopnickiej we Włocławku trwała lat trzynaście, budowało ten gmach jedenaście różnych firm budowlanych, wśród których nie było firmy „Popławski i Fürstenwald“, bo ostatnia jako droższa zawsze odpadała przy przetargu.

Firma ta utrzymała się tylko przy przetargu na budowę boiska i parkanu, lecz i na parkanie nie było nigdy i nie ma obecnie żadnej tabliczki z napisem firmy.

Należy sobie życzyć, aby na przyszłość Kujawski Oddział Towarzystwa Technicznego delegował do budowania napisów na gmachach i parkanach osoby nie tak roztargnione, jak w powyższym wypadku.

Z prawdziwym poważaniem

Zofia Ślusarska

dyrektorka Liceum i Gimnazjum im. M. Konopnickiej we Włocławku

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAM piece żelazne marki „Mora“ i dwa biurka. Ul. św. Antoniego 29a, m. 1.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R. K. U. na nazwisko: Lewandowski Jan, zam. Brzezie — Cegielnia.

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki żywnościowe na nazwisko: Rogalska Stanisława, zam. Żytina 28.

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki żywnościowe na nazwisko: Olszewski Henryk, zam. Piekarska 10.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartkę żywnościową, Ciechomskiej Magdaleny, zam. Kraszewskiego 9.

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki żywnościowe na nazwisko: Łazińska Maria, zam. Chłodna 14.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartkę żywnościową na nazwisko: Dąbrzała Jan, Płocka 68.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty i zaświadczenia wystawione na nazwisko Wiśniewski Jerzy, Włocławek.

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki żywnościowe na nazwisko: Stefańska Maria, zam. Warszawska 7.

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki żywnościowe na nazwisko: Koprowska Stanisława, zam. Wiejska 90a.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości osoby Nr. 99088 na nazwisko: Radomski Karol emeryt P. K. P. zamieszkały św. Antoniego 11.

ZGUBIONO kartę wojskową i książeczkę zwolnienia na nazwisko: Rewasiewicz Franciszek, zam. św. Antoniego 22.

Kalendarze ścienna i wszelkie czasopisma poleca Kosk w Dzwonnicy, róg Tumskiej

Redakcja i Administracja: WŁOCŁAWEK, UL. BRZESKA 4. Telefon Nr. 11-26. REDAKTOR A. TURCZYNOWICZ.

Przyjmuje — w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się

E—O 8808

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8 do 12 i od 2 do 5-ej. W soboty od 8 do 12.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe — 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Admn. nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. Drukarnia Diecezjalna, Włocławek, Brzeska 4. Odpow. za pismo: Kolegium Redakcyjne.